



**Magiczny
Kraków**

Stanisława Celińska - „Malinowa...” - koncert

2018-08-10

Po wielkim sukcesie albumu „Atramentowa...” oraz płyty „Świątecznie...” przyszedł czas na kolejne wydawnictwo Stanisławy Celińskiej zatytułowane „Malinowa...”. Płyta składa się z 14 premierowych utworów w wykonaniu niepowtarzalnej i charyzmatycznej artystki, która zabiera w podróż po kawiarnianych jazzowych klimatach, pełnych zmysłowych dźwięków fortepianu, saksofonu, akordeonu i kontrabas.

Stanisława Celińska kontynuuje docenioną już przez publiczność rolę doskonałej pieśniarki, która wie jak przyciągnąć słuchacza i na czas koncertu wprowadzić w kameralny nastrój.

W warstwie tekstowej materiał to w większości autorskie teksty Stanisławy Celińskiej i trzy piosenki napisane przez Dorotę Czupkiewicz. Za muzykę, aranżacje i produkcję - podobnie jak przy poprzednich płytach - odpowiedzialny jest Maciej Muraszko, który tym razem wzbogacił ją o nowe brzmienia. Niespodzianką jest utwór Ja-tu, Ty-tam zaśpiewany w duecie z Piotrem Fronczewskiego oraz gościnny udział akordeonisty Marcina Wyrostka.

*Tym razem dostaliśmy bardziej różnorodne propozycje. Nad stroną muzyczną ponownie czuwał **Maciej Muraszko**, więc nie mamy do czynienia z czymś odbiegającym daleko od „Atramentowej”.*

Czasem ociepla nostalgiczne oblicze tej płyty lekka bossa nova, choć traktująca o samotności („Korali sznur”), czy też zagrany na akordeonie walczyk z gorzkim tekstem („Maskarada”). Nie zabrakło charakterystycznych, skomponowanych na pianinie ballad („Cudem jest świat”). Te spokojniejsze momenty stają się pewnym wyznacznikiem albumu, ale nie mogło stać się inaczej, w końcu artystka opowiada o ludzkich bolączkach, tęsknocie, ale też po prostu o miłości.

Za każdym razem słuchając „Malinowej...” jesteśmy kierowani w stronę refleksji nad sobą i miejscem człowieka na świecie. I pewnie, gdyby zaśpiewał te piosenki ktoś inny, mogłyby budzić odrobinę pretensjonalności. W wykonaniu Stanisławy Celińskiej, potrafiącej dodać każdej z kompozycji ludzkiego pierwiastka, prezentują się najbardziej prawdziwie. Kto potrafi czerpać przyjemność z takiej muzyki, ten znajdzie tu kolejny raz wiele dla siebie.

Łukasz Dębowski (polska płyta-polska muzyka.pl)

„Malinowa...” to kolejny dowód na to, że Stanisława Celińska jest równie znakomitą piosenkarką jak i aktorką, a w przypadku tego wydawnictwa również i autorką tekstów. Magiczny, ujmujący głos Artystki sprawia, że płyta chwyta słuchacza od pierwszego numeru i nie chce puścić, aż do samego końca. Ja nie mam żadnych wątpliwości, że „Malinowa...” spodoba się wszystkim fanom Artystki i zagości na półkach tuż obok „Atramentowej...”.

Sebastian Griszek (wyspa.fm)

23 września (niedziela), g.19.00, Scena NCK

Bilety - 90 zł